

PIOTR SKOWRONEK

<https://orcid.org/0000-0001-9808-5839>, Górnośląskie Towarzystwo Literackie

Portret przedwojennego inteligenta.

Recenzja książki Olgi Płaszczewskiej *”Historia jak w powieści”. Alfred Jesionowski, przedwojenny inteligent*

Płaszczewska, O. (2024). *”Historia jak w powieści”. Alfred Jesionowski, przedwojenny inteligent*. Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej (ss. 104)

George Orwell napisał, że aby wymazać kogoś z historii, wystarczy usunąć pamięć o nim. Czynność ta jest szczególnie bliska wszystkim ideologiom totalitarnym, które chciałyby skazać swoich przeciwników na niebyt. Alfred Jesionowski, ceniony w międzywojniu recenzent i krytyk literacki, publicysta, filolog, współpracownik radia, po II wojnie światowej został skazany na zapomnienie. Jak zauważyła prof. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, „czasem trzeba by minęły dwa, nawet trzy pokolenia, aby ktoś odkopał *zatarty ślad* i przywrócił zbiorowej pamięci człowieka i jego dzieło”¹. W przypadku urodzonego w 1902 roku Alfreda Jesionowskiego trudu „dopominania” podjęła się jego wnuczka, Olga Płaszczewska, polonistka i italianistka związana z Uniwersytetem Jagiellońskim. Jest ona autorką artykułów ukazujących działalność jej dziadka, przedstawiających uprawianą przez niego krytykę literacką, publicystykę i prozę oraz związki m.in. z Gustawem Morcinikiem czy Emilem Zegadłowiczem. W 2024 roku w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego opublikowała książkę zatytułowaną *Zatarty ślad. Alfred Jesionowski opowieść biograficzna*. Na jej podstawie powstała publikacja wydana nakładem Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddziału w Katowicach, opatrzona tytułem: *”Historia jak w powieści” Alfred Jesionowski, przedwojenny inteligent*. Wpisuje się ona w serię upamiętniającą ważne wydarzenia i postaci z historii Górnego Śląska i Rzeczypospolitej. Jej popularyzatorski charakter i nakład 1 tys. egzemplarzy sprawił, że bogato ilustrowany druk zawiera najważniejsze epizody z życia autora *Motywów religijnych we współczesnej Literaturze Polskiej*. Kluczem publikacji jest oczywiście biografia Alfreda Jesionowskiego, poprzez którą nie tylko uzyskujemy wgląd w jego życie, ale – przez wgląd na skomplikowane losy inteligenta – również w życie literackie i społeczne dwudziestolecia międzywojennego. Książka ma bogate zaplecze fakto-

¹ Heska-Kwaśniewicz, K. (2025). Zabezpieczanie śladów. *Śląsk*, 31(4), 61. <https://sbc.org.pl/publication/1023436>. Kolejne cytaty zamieszczone w tekście pochodzą z recenzowanej publikacji.

graficzne w postaci dokumentów z archiwum domowego, w tym publikacji (rękopisów i maszynopisów), fotografii, korespondencji i innych pamiątek.

Jesionowski, urodzony w Mogilnie, studiował polonistykę, romanistykę i germanistykę na Uniwersytecie Poznańskim, co dało mu solidne podstawy do bycia nauczycielem. Był nie tylko świetnym dydaktykiem i wychowawcą, ale też pasjonatem, publikował bowiem: „szkice metodologiczne oparte na własnej praktyce pedagogicznej. Podpowiadał, jak broszury i katalogi reklamowe wykorzystywać w glottodydaktyce, dzielił się własnymi pomysłami na ożywienie lekcji »domowym sposobem«, nie wymagającym zastosowania drogich i nowoczesnych urządzeń (jak gramofon i epidiaskop, których sam chętnie używał, był bowiem prekursorem metody audialnej), lecz prostych środków”. O zaangażowaniu w krzewieniu nowoczesnej nauki świadczy przywołane przez autorkę wystąpienie na II Konferencji Neofilologicznej Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, gdzie Jesionowski zaprezentował referat ukazujący wnioski z wieloletniej wymiany zagranicznej korespondencji młodzieży. Praca nauczyciela na Śląsku zawierała również element troski o wychowanie powierzonych mu uczniów. Stał się opiekunem I Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, z którą odbywał liczne wycieczki górskie i krajoznawcze, ale przede wszystkim dbał o kształtowanie ich postaw, będąc wymagającym i pedantycznym. Pracując najpierw w Lublińcu, a potem w Państwowym Gimnazjum w Mikołowie, w 1932 roku uzyskał tytuł profesora szkół średnich. Następnie nauczał w Pszczynie i na rok przed wybuchem wojny w Mysłowicach. Zdaniem autorki poszukiwanie alternatywnych metod nauczania było tylko jedną z wielu aktywności Jesionowskiego. Obok publikacji materiałów metodycznych i glottodydaktycznych jako pierwszy zmierzył się z plonem literackim powstań śląskich, wydając w 1938 roku w Katowicach 60-stronicowy tekst zatytułowany *Plebiscyt i powstania śląskie w literaturze pięknej*. Zaangażował się w życie kulturalne Śląska, recenzując najważniejsze książki, opisując znamienite postaci oraz zdając relacje z najistotniejszych wydarzeń kulturalnych. Efektem pracy krytyka były nie tylko publikacje prasowe, ale i wydawnictwa zwarte, np. wydana nakładem redakcji „Zarania Śląskiego” *Współczesna twórczość literacka Śląska* czy szeroko komentowana publikacja *Motywy religijne we współczesnej powieści polskiej*, która ukazała się w Poznaniu w roku wybuchu II wojny światowej. Bogate wykształcenie filologiczne pozwoliło mu także zabrać głos w sprawie literatury niemieckojęzycznej, kiedy opublikował pracę zatytułowaną *Problem Polski na Śląsku w świetle nowszej beletrystyki niemieckiej* czy dokonał tłumaczenia książki Friedricha Lorenca *Väter der Maschinenwelt*, która w 1938 roku we Lwowie ukazała się pod polskim tytułem *Pionierzy techniki. Nieznane losy wynalazków na przestrzeni pięciu wieków*. Widać zatem, jak duży i zróżnicowany obszar zagadnień literackich i kulturalnych leżał w kręgu jego zainteresowań.

„Kiedy mowa jest o Jesionowskim, krytyku literackim i publicyście” – napisała Olga Płaszczewska – „najczęściej wspomina się o nim jako twórcy związanym z pismami literacko-społecznymi o zasięgu ogólnopolskim, takimi jak poznańska »Kultura«, »Myśl Narodowa«, dział kulturalny warszawskiego »ABC« [...] i »Prosto z mostu«, które się z niego uformowało”. Jednak, na co zwraca uwagę badaczka, okres ten: „poprzedza wieloletnia praktyka najpierw recenzenta, później zaś krytyka i publicysty w prasie codziennej i periodykach kulturalnych o zasięgu głównie regionalnym” – najpierw w Poznańskim, a potem na Śląsku, który stopniowo od-

krywał, początkowo będąc korespondentem wielkopolskim. Wspólną cechą owych periodyków – jak podkreśliła Płaszczewska – było zaangażowanie narodowe i katolicki światopogląd, co z pewnością przyczyniło się do powojennego wykreślenia publicysty z kart historii. O wartości merytorycznej aktywności Jesionowskiego w krytyce kształtującego się życia kulturalnego Górnego Śląska, zwłaszcza literackiego, świadczy również to – co zauważyła Heska-Kwaśniewicz – że jego teksty publikowano zarówno w „Polonii” Wojciecha Korfantego, jak i w antagonistycznej „Polsce Zachodniej” Michała Grażyńskiego. Co prawda główny krytyk życia literackiego międzywojnia Zdzisław Hierowski nie był wobec niego zbyt obiektywny, ale za to Jesionowski, uprawiający krytykę towarzyszącą, można by rzec zaangażowaną, zwracającą uwagę na szeroki kontekst powstawania dzieła, w tym socjologiczny, był bardzo przychylny ówczesnym autorom. Być może wynikało to z jego charakteru, który tak opisała autorka recenzowanej pozycji: „Był sympatyczny, lubiany, towarzyski. Nie miał problemu z nawiązywaniem znajomości, cechowała go otwartość, takt i szczerość, czym zdobywał sobie sympatię w różnych środowiskach. Prowadził też rozległą korespondencję z innymi przedstawicielami świata literatury i kultury II Rzeczypospolitej. Formalne relacje i znajomości nawiązywane na drodze epistolarnej często owocowały wizytami u pisarzy, podczas których bardzo się spieszył – pędził na pociąg. Nierzadko dokończenie rozmowy wymagało rewizyt i ponownych spotkań. Dzielnie wspierany przez żonę, której urok i naturalne ciepło zapamiętywali goście, w swoich skromnych wynajmowanych mieszkaniach przyjmował autorów i krytyków”. Do ich grona z pewnością należeli m.in. Jan Wiktor, Jan Sztudynger, Jan Kuglin, Melchior Wańkowicz, Paweł Steller, Kornel Makuszyński oraz Gustaw Morcinek, także nauczyciel, z którym Jesionowski zawarł serdeczną przyjaźń i którego twórczość literacką bardzo cenił.

Kolejnym obszarem działalności Jesionowskiego, na który zwróciła uwagę badaczka, było radio. Autor *Współczesnej twórczości literackiej Śląska* po początkowych występach okazjonalnych pojawił się na antenie Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, gdzie prowadził cykl *Gawęd o literaturze*, a do wystąpienia w nowym, nośnym medium zaprosił go sam Stanisław Ligoń. Audycja poświęcona książkom była poświęcona klasycie polskiej i beletrystyce zagranicznej.

Niestety, wszelkie prace Jesionowskiego przerwał wybuch II wojny światowej. Co prawda Płaszczewska nie odnalazła nazwiska dziadka na listach proskrypcyjnych, ale ze względu na wykonywane prace bezpiecznie mu było opuścić Śląsk i ukryć się wraz z rodziną w Krakowie. Tam krytyk angażował się w działalność konspiracyjną, tajne nauczanie i pomoc przyjaciołom osadzonym w obozach. Ze względu na swoje filologiczne wykształcenie wziął również udział w słynnej akcji „N”, polegającej na propagandzie dywersyjnej. Alfred Jesionowski został aresztowany 1 marca 1944 roku. Okoliczności tego wydarzenia zostały zilustrowane przejmującymi fragmentami z dzienniczka córki krytyka – Niny. Grafik wyodrębnił je w książce zielonym tuszem, jakby dając nadzieję, która niestety okazała się płonna. Po gestapowskim przesłuchaniu i przewiezieniu do katowickiego aresztu rodzina otrzymała zaledwie kilka listów. Korespondencja urywa się w momencie ewakuacji więźniów zwanej „marszem śmierci”. Wówczas wszelki słuch po nim ginie, a poszukiwania żony, Łucji, są bezowocne.

Przywrócenie Alfreda Jesionowskiego i jego dzieła do zbiorowej pamięci jest nie tylko powinnością rodziny, ale i obowiązkiem naukowym, który czyni naszą wiedzę

o dwudziestoleciu międzywojennym i okupacji pełniejszą, a zadanie ówczesnego intelektualisty postrzega: „nie tylko w podnoszeniu poziomu wiedzy i samoświadomości współobywateli, lecz także ich wychowywania (zgodnie z ewangeliczną zasadą większej odpowiedzialności tych, którym *więcej* dano)”